

Kto bogaty, ten rozumy zjadł!

To krakowskie, ludwikowskie tango.
Będiesz, brachu, tańczyć chciał
To krakowskie, ludwikowskie,
Choćby ci ktoś na grzebieniu chciał.
Kapeluszem praśniesz w stół,

To krakowskie, ludwinowskie tango.
Każdy będzie tańczył chciaf.
To krakowskie, ludwinowskie tango,
Choćby ci ktoś na grzebieniu grał.
Kapeluszem praśniesz w stół,
Chwycisz brzanę poprzez pół,
I jak w raju wnet się będziesz czuł.
I w podcięcie będziesz składał ręce,
Że ci Kraków takie tango dał.

Noc Teatrów

18 czerwca 2011 - Ogród Botaniczny UJ

Nr. 41 1/2 Lekcja Śpiewania – Operetka i Musical

L'amour est un oiseau rebelle, que nul
ne peut apprivoiser, et c'est bien en vain
qu'on l'appelle, s'il lui convient de refuser
rien n'y fait, menace ou prier, l'un parle
bien l'autre se tait; et c'est l'autre
que je prefere, il n'a rien dit; mais
il me plait!

L'amour est enfant de Boheme, il n'a jamais
jamais connu de loi, si tu ne m'aimes pas,
je t'aime, si je t'aime, prends gard a toi!

Gabriela:
Wiedeńskiej krwi...

Baldwin:
Tak chciałbym zmienić się na plus,
otrząsnąć się z mych wad.
Przełamać sztywność form i być

Opera Krakowska; ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków. Rezerwacja / Bookings: tel. +48 12 296 62 62 (63), fax: +48 12 296 62 68; bilety@opera.krakow.pl, tickets@opera.krakow.pl
www.opera.krakow.pl

z wszystkimi za pan brat.
Niekiedy myślę sobie, że
nastąpiła przełom już,
otworzyć przed kimś serce chcę
i raptem ani rusz.
Bo ciągle mi brak,
wciąż mi brak, mówię ci...

Gabriela:
Brak czego?

Baldwin:
Wyjaśnię...

Gabriela:
Właśnie...

Baldwin:
Wiedeńskiej krwi.

Gabriela:
Kto wiedeńską ma krew,
kto choć kroplę wiedeńskiej ma krwi,
ten zdobędzie co chce,
ten do szczęścia otwarte ma drzwi.

Gabriela, Baldwin:
Bo wiedeńska w nas krew,
Wiednia krew,
to najbardziej dla serc
odpowiednia krew.

Gabriela:
Choć temperament wpierv miałeś tyci,
starczył gram
jeden wiedeńskiej krwi ci,
abyś poczuwszy w sobie ten gram,
podrywał setki wiedeńskich dam.

Baldwin:
To fałsz, oszczerstwo, to plotek zbiór!

Gabriela:
Trala la la la....

Baldwin:
Jak możesz wierzyć w zbiór takich bzdu?

Gabriela:
Trala la la la....
Za kobietkami latasz niczym chłystek,
za byle goisz lafiryndą!
Też mi gach od modystek!

Baldwin:
Owszem, cóż, czasem krew,
wiedeńska krew ponosi mnie,
jej ciałek trochę mam.
Lecz żeby ze mnie amant, gach,
co to to nie, madame!

Gabriela:
Nie „nie”, a „tak”,
lecz to nie grzech,
to się podoba mi,
żeś wreszcie poczuł w żyłach swych
wiedeńskiej kroplę krwi...
Kto wie, czy się w tobie nie zbudzi lew...
Przez twoją....

Baldwin:
Przez moją...

Gabriela:
Wiedeńską krew...
Gabriela, Baldwin:
Kto wiedeńską ma krew, kto choć kroplę....

MY FAIR LADY
Przetańczyć całą noc – ALAN JAY LERNER

Nie, nie ja nie położę się
Zbyt lekką głowę mam by złożyć ją.
Spać, spać nie mogę zasnąć dziś.
Chociaż wszyscy dawno smacznie śpią
Ref.:
Przetańczyć całą noc, przetańczyć całą noc.
Bez przerwy mogłabym.
Choćbym nie mogła wstać, choćby się miało to.
Zakończyć bóg wie czym.
Już wiem, że on ma wdzięk tak spontaniczny.
I urok ma i czaru moc.
I jeszcze wiem, że z nim naprawdę mogłabym.
Przetańczyć całą noc, tę noc.
Pora, pora za ścianą puka ktoś.
Że późno już, że po dwunastej pięć.
Spać, spać, nie mogę zasnąć dziś.
Chociaż wszyscy dawno smacznie śpią.
Ref.:
Przetańczyć...

~~~~~

**Gołąbeczki dwa** – AUTOR NIEZNANY

Zabawnie musi być po ślubie tra la la  
Tak razem w dzień i w nocy  
Małżeństwo wnet człowieka zgubi tra lala  
Bo w nim kłopotów moc  
Żoneczka rano da Ci buzi tra lala  
I smaczny obiad zjesz  
Te rzeczy chwałą nam żonaci tra lala  
W co myśmy upadli też  
Nie wielką widzę masz ochotę tra lala  
Ja Cię zwalnim, chcesz to sobie idź  
O nie! Kiedy My weźmiemy ślub tra lala  
Inaczej musi być.

Tak jak gołąbeczki dwa żyć ma z żonką mąż  
Przy ,mnie Ty, przy Tobie ja  
Dziubek w Dziubek wciąż  
Płyną noce płyną dni, a sielanka trwa.  
Ja przy Tobie przy mnie Ty jak gołąbki dwa.

~~~~~

ŚLUBY DĘBNICKIE
Dwa gołąbki – KONSTATNY KRUMŁOSKI

Dwa gołąbki się kochały
Jeden czarny drugi biały
Ale z ich miłości drwił rudy gołąb z vis a vis z
przeciwka
Ku ku Ru Ku ku Ru Rudy gołąb z vis a vis
I odleciał z temi słowy bo to gołąb był pocztowy
Na to czekał rudy drab i do gniazdka wnet się
wkradł Po ciuchu
Ku ku Ru Ku ku Ru I do gniazdka wnet się
wkradł
Wraca mężuś pod gołębnik do ojczyzny swej do
dębnik
Moja żonko a to co skąd te rude piórka są w
gołębniku
Ku ku Ru Ku ku Ru skąd te rude piórka są
O mój mężu nie myśl sobie źle o jego garderobie
którą on zostawił tu
On chciał tylko ku ku Ru troszeczkę
Ku ku Ru Ku ku Ru On chciał tylko ku ku Ru
Morał taki ma powiastka nie opuszczaj swego
gniazdka
Bo gdy mąż tam żonka tu zwykle bywa ku ku Ru
z sąsiadem
Ku ku Ru zwykle bywa Ku ku Ru

~~~~~

*PTASZNIK Z TYROLU*  
**Pieśń Adama** – KARL ZELLER

Lat dwadzieścia miał mój dziad  
Był on wtedy chłopak chwat  
Pobiegł nocą w ciemny las  
Spotkał Rózię pierwszy raz  
Gdy ją pieścił w cieniu drzew  
Słowik tęskny nucił śpiew  
Odtąd już wśród serca drzew śpiewali refren ten:  
Jeszcze raz, jeszcze raz ptaszku mój  
Zanuć nam tęskny śpiew  
Jeszcze raz, jeszcze raz to nam tak rozpala Krew!  
Jeszcze raz, jeszcze raz niechże wróci noc wśród  
drzew  
Lecz minęło wiele lat  
Z chłopą był już stary dziad  
Siedząc sobie pośród gór  
Młodych dziewczyn słyszał chór  
Znaną jest mi piosnka ta  
Różia ją śpiewała ma  
Westchnął gdy wtem pośród drzew słowika  
zabrzmiał śpiew  
Jeszcze raz, jeszcze raz ptaszku mój zanuć mi  
tęskny śpiew  
Jeszcze raz, jeszcze raz może mi rozgrzejesz  
Mmmmmm krew  
Jeszcze raz, jeszcze raz niech powróci noc wśród  
drzew.

~~~~~

KSIĘŻNICZKA CZARDASZA
W rytm walczyka serce śpiewa – IMRE KALMAN

Co się dzieje, oszaleję, niebo w sercu mam.
Jak mi uwierzyć w to szczęście, nie wiem sam.
W uścisk weź mnie, w tańcu nieś mnie,
Mów coś albo nie,
Tylko bądź przy mnie i tylko
Kochaj mnie!

W rytm walczyka serce śpiewa,
Kochaj mnie!
Bez miłości świat nic niewart,
Kochaj mnie!
Każda krwi kropelka we mnie ciebie chce,
Więc weź mą miłość i wzajemnie
Kochaj mnie!

Jak przyjemnie szumi we mnie, sprawił walczyk
ten,
Chyba to wszystko nieprawda, piękny sen.
Chciałbym skakać, chciałbym płakać,
Upić bym się chciał,
Ona jest moja, słyszycie,
Co za szał!

W rytm walczyka serce śpiewa,
Kochaj mnie!
Bez miłości świat nic niewart,
Kochaj mnie!
Każda krwi kropelka we mnie ciebie chce,
Więc weź mą miłość i wzajemnie
Kochaj mnie!

~~~~~

*WESOŁA WDÓWKA*  
**Usta Milczą** –FRANZ LEHAR

Usta milczą dusza śpiewa - kochaj mnie,  
Usta milczą pieśń rozbrzmiewa - kochaj mnie  
Cały świat dokoła tą miłością tchnie,  
Wszystko mówi mi, że Ty -Ty kochasz mnie.

Troszeczkę sercu wstyd, że bije w walca rytm,  
I szumi walc we krwi i nie ma nic - jedynie Ty.  
Szczęściu nie potrzeba słów uściskiem reki do  
mnie mów,  
już teraz dobrze wiem, że kochasz mnie

Mmmmm..... - kochaj mnie ...  
Mmmmm - ..... kochaj mnie...  
Cały świat dokoła tą miłością tchnie,  
Wszystko mówi mi, że Ty -Ty kochasz mnie.

A gdy ze wszystkich stron, dobiega walca ton,  
Me serce bije w takt i chce Ci dać miłości znak,  
Ale usta milczą już, lękają się banalnych słów,  
I prawdę tylko zna ten walc i ja.

Usta milczą dusza śpiewa - kochaj mnie  
Bez miłości świat nic nie wart - kochaj mnie.  
Nic nie znaczą słowa, serce lepiej wie,  
Twoje oczy mówią mi - że kochasz mnie

Troszeczkę sercu wstyd, że bije w walca rytm  
I płynie walc we krwi i nie ma nic - jedynie Ty.  
Ale usta milczą już, lękają się banalnych słów,  
I prawdę tylko zna - ten walc i ja.

~~~~~

SZTYGAR – **O, młynareczce** – KARL ZELLER

O młynareczce z pewnej wsi młody rybak ciągle
śni
Ona z niego śmieje się, że to nie dla niej mąż, ach
nie.
Raz powiada do niej tak: Gdy Ci zaufania brak
Niechaj nas połączy ksiądz, a ona na to drwiąc:
Wybacz, ale miłość twa, na nic mnie się dzisiaj
zda.
Wybacz i nie gniewaj się, żegnaj więc, żegnaj
więc, zapomnij mnie.

Z dumny czołem poszła w świat i bawiła parę lat
Gdy wróciła do wsi swej duma znikła z czoła jej
Do rybaka zwraca się niegdyś wszak kochałeś
mnie.
Więc pocieszyć mnie choć chciej, a rybak odrzekł
jej.
Wybacz, ale miłość twa, na nic mnie się dzisiaj
zda.
Wybacz i nie gniewaj się, żegnaj więc, żegnaj
więc, zapomnij mnie.

~~~~~

*ORFEUSZ W PIEKLE* – **Cafe Olimp** – JACQUES  
OFFENBACH

**Diana**  
Jeżeli kogoś głowa boli, a nawet wtedy jeśli nie,  
to niech odwiedzi Cafe Olimp i kawy tu napije  
się.

Ref: Kawa-wa kawa-wa, dobra kawa nie jest zła,  
Kawa-wa kawa-wa, czarna kawa czar jakiś ma.

**Eskulap**  
Niskie ciśnienie kawa leczy i serce wnet zaczyna  
bić,  
a przy wysokim, w gruncie rzeczy, także polecam  
kawę pić.

Ref:

**Flora**  
Kawa niezwykle ma uroki, kawą nie gardzi  
Jowisz sam,  
więc jako jedna z jego bogiń kawę ubóstwiam,  
ubóstwiam.  
Ref:

**Kupido**  
Boska Wenera - mama nasza, bez kawy traci głos  
i schnie,  
gdy kawa jest to ją naparza, gdy nie ma, to  
naparza mnie.  
Ref:

**Venus**  
Jeśli miłosną masz zawziętość, jeśli popełnisz tysiąc  
gaf,  
to na wątrobę i na miłość najlepiej wypić parę  
kaw.  
Ref:

**Pluton**  
Hej, czarna kawa nas urzekła, poeto, czarną kawę  
ślaw!  
Lecz gorzki szatan na dnie piekła, to ci dopiero  
kawa kaw!

Ref: Kawa-wa kawa-wa...

~~~~~

BARON CYGAŃSKI
Wielka sława to żart – JOHANN STRAUSS

Rodowód mój spod znaku lwa,
a w herbie moim wiatry dwa.
Dziś sługa, jutro jaśnie pan,
lecz duch przekory wciąż ten sam!

Alchemik szczęścia, fałszerz kart,
pożyłkasz ognia stryczka wart,
szarlatan i zaklinacz wężów,
dostawca rogów zacnych mężów!

Czarodziej to mój żongler słów,
na wozie lub pod wozem znów,
Pogromca marna świata,
nieustraszony dyplomata.

Ja się na sławie ani złota,
diabelska sprzyja mi ochota. ..

Wielka sława to żart ,
książę błazna jest wart!
Złoto toczy się w krąg
z rąk do rąk, z rąk do rąk!

Wystarczy magnetyczny wzrok,
by wprawić tłum w hipnozy mrok.
Z trapezu wskoczyć w paszcze lwa-
publika gromki aplauz da.

Bielona gęba budzi śmiech,
tańczący słoń zapiera dech,
atleta czy kobieta z brodą,
tłum gapiów ku ekstazie wiodą.

By żyć potrzebny cyrk i chleb
by umrzeć garść ołowiu w łeb.
Kto wygra na arenach świata,
atleta czy tez dyplomata?

Ja się na sławie ani złota,
diabelska sprzyja mi ochota. ..

Wielka sława to żart,

książę błazna jest wart.
Złoto toczy się w krąg
z rąk do rąk, z rąk do rak!

~~~~~

*SKRZYPEK NA DACHU*  
**To świat, to zmrok** – JERRY BLOCK

Czy to ta mała dziewczynka  
Chłopiec co w piłkę lubił grać  
Ona się w piękność zmieniła  
A on wprost nie uwierzyłbyś  
Wczoraj bawili się lalkami a dziś  
Ref.  
Słońce wschodzi i zachodzi płyną szybko dnie  
Nagle kwiat olśnił Was swą barwą  
Kiedy się zjawił ktoś to wie  
Słońce wschodzi i zachodzi jak tu zliczyć dni  
Po zimach wiosny niosą życie, radość przeplata  
się i łązy  
Jaką im mądrość ofiaruję  
W czym na początku ulżę tu  
Od siebie będą się uczyli dzień po dniu  
Tak jakoś dobrze są dobrani  
Niewiele bywa takich par  
Pod baldachimem razem stać to czar  
Ref.  
Słońce wschodzi i zachodzi  
I już tyle lat  
Coś rodzi się i coś umiera  
Ale zostaje po nas ślad

~~~~~

SKRZYPEK NA DACHU
Gdybym był bogaty – JERRY BLOCK

Gdybym był bogaczem
Dejdel didel dejdel
Digu digu didel, dejdel dum
Cały dzień bym biddy, biddy bum
Gdybym ja był wielki pan.
Pracy bym się brzydził
Dejdel didel dejdel
Digu digu didel, dejdel dum
Gdybym ja był biddy, biddy bum
Digu digu didel, dejdel, pan.

Zbudowałbym ja dom najwyższy na świecie
W samym by sercu miasta stał.
A schodów by bez liku było w domu tym,
Okropnie dużo w górę w dół ciut-ciut
I donikąd schody też bym miał,
Bo sobie tak akurat życzyłbym.
W podwórku to ja chcę dorodny mieć drób
Co krok „gul, gul”, „kuwa, kwa”, „gę, gę”
Taki koncert - ojojoi! - jak ze snu,
Tu indyk, tam znów gęś, coś z kaczek i coś z kur
I już każdy w krąg połapie się,
Że właśnie ja, milioner, mieszkam tu.
[wzdycha]
Gdybym był bogaczem
Dejdel didel dejdel
Digu digu didel, dejdel dum
Cały dzień bym biddy, biddy bum
Gdybym ja był wielki pan.
Pracy bym się brzydził
Dejdel didel dejdel
Digu digu didel, dejdel dum
Gdybym ja był biddy, biddy bum
Digu digu didel, dejdel, pan.

Już widzę swoją Gołdę jako bogaczową dziś;
Ma podbródki piękne dwa,
W kuchni krząta się, gdzie kucharek moc
I ważna jest, że aż strach i wszystkim ona rządzi,
Oj, ależ ona radość ma,